GŁOS POMORSKI

Nr. 264 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **900** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **990** mk. — pod opaskę w Polsce 1150 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 350 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie i 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, sobota, dnia 11-go listopada 1922 | Telefon Nr. **50** i **51**.

88 posłów obconarodowców.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Według dotychczasowych wyników blok mniejszości narodowościowych wraz z osobnemi listami żydowskiemi zdobył mandatów: Żydzi 38, Niemcy 16, Ukraińcy na Wołyniu i Polesiu 18, Białorusini 10, Rosjanie 1, 5 Rusinów chliborobów, razem więc 88.

Poważna sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Bordeaux. (Pat-P. R.) Generał Charpe w wywiadzie z korespondentem „Petit Parisien" w Konstantynopolu oświadczył, iż uważa sytuację za bardzo poważną. Kemaliści — ja donosi tenże dziennik — przecięli podmorski kabel telegraficzny.

Położenie we Włoszech.

Rzym. (Pat-Havas). Na posiedzeniu Rady ministrów Mussolini oświadczył, iż przedsięwziął już energiczne kroki w celu przywrócenia normalnej sytuacji w kraju oraz stłumienia zaczątków ruchu, o których donoszą z Sardynji. Sytuacja zagraniczna jest wielce kłopotliwa. Premier wysłał instrukcje do ambasadora włoskiego w Konstantynopolu, wyrażające konieczność dążenia w kierunku utrwalenia bloku sojuszniczego wobec Turcji, tej Turcji, która — jak zaznacza Mussolini — pobiła wprawdzie Grecję, lecz nie powinna sobie wyobrażać, iż pokonała sojuszników.

Rzym. (Pat-Havas). Według informacji „Giornale d' Italia, na stanowisko ambasadora włoskiego w Paryżu rada ministrów desygnowała barona Avezzano, na stanowisko ambasadora włoskiego w Waszyngtonie księcia Caetantego. Dymisja Frassatiego ze stanowiska ambasadora włoskiego w Berlinie została przyjęta. Ambasadorowie Włoch w Paryżu hr. Sforza, w Tokjo Agliotti i w Madrycie Fascieti przeniesieni zostali w stan spoczynku.

Rzym. (Pat-Havas). Cała prasa włoska notuje, że we wszystkich partjach wśród pewnych grup członków zaznaczył się ruch ustępowania z partji, i przystępowanią do faszystów. Notowane są przytem takie fakty, jak przejście do faszystów w Civita Vechia całej jednej kooperatywy, a w Terra Irpina kooperacji socjalistycznej, zaś w Insula w Denevi 4000 robotników komunistycznych zapisało się do związku faszystów.

Nieprawidłowość wyborcza na Wołyniu.

Warszawa. (Pat.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje w związku z otrzymaniem wiadomości o szeregu rzekomych nieprawidłowości dokonanych przy wyborach na terenie województwa wołyńskiego, p. min. spraw wewn. w porozumieniu z generalnym komisarzem wyborczym spowodował wyjazd na miejsce specjalnej komisji.

Poznań. (Pat.) Stronnictwo mieszczańskie ogłasza w swoim organie w „Gazecie Poznańskiej" komunikat zawiadamiający, że wycofuje ono przy wyborach do Senatu swoją listę nr. 14 i proponuje, aby wszyscy sympatycy stronnictwa głosowali w tym dniu na listę narodową.

Szczegóły o nadużyciach wyborczych na Wołyniu.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Z całego Wołynia napływają w dalszym ciągu skargi do komisji wyborczej okręgowej w Łucku na niesłychane nadużycia przy wyborach. Wójtowie i sołtysi za pieniądze (po 200 marek od „sztuki") zapisywali wyborców jeszcze podczas głosowania; rozpoczęto głosowanie miejscami już w sobotę, — przyjmowano w niedzielę rano tylko głosy żydowskie, chrześcijanom kazano czekać, skutkiem czego wielu odjechało. — Kilku wójtów i sołtysów aresztowano.

Jak Żydzi głosowali.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Przy głosowaniu do pierwszego Sejmu zaledwie 55 procent Żydów uprawnionych do głosowania oddało kartki wyborcze. Widocznie niebardzo Żydzi wówczas wierzyli w Polskę, uważając ją za „państwo sezonowe". Przy obecnych wyborach do Sejmu oddało kartki 90 procent Żydów uprawnionych do głosowania.

„Lojalność bloku mniejszości".

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Organ sowjeckich Białorusinów „Krasnaja Gwiezda" w przeddzień wyborów w Polsce zamieścił artykuł pod tytułem „Wybory w Polsce", w którym m. i. pisze: Chodzi przedewszystkiem o to, aby do Sejmu Polskiego weszło jaknajwięcej posłów niepolskich. Wniesie to rozjątrzenie w wewnętrzne stosunki polskie i zdyskredytuje Polskę zagranicą. Fakt ten zostanie przez czynniki wrogo usposobione wobec Polski wyzyskany i przyczyni się do przyspieszenia osiągnięcia naszych celów.

Z procesu Fedaka.

Lwów. (Pat.) W rozprawie przeciwko Fedakowi odczytano wczoraj zeznania kilku świadków a następnie dokumenty przedstawione przez prokuratora i szereg innych aktów, poczem rozprawę odroczono do piątku.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskim zlikwidowany

Warszawa. (Tel. włas.) Pisma warszawskie donoszą, że strajk w Zagłębiu Dąbrowskim został zlikwidowany wczoraj rano na podstawie nowej umowy zbiorowej. Umowa ta ma obowiązywać do dnia 1-go maja r. p.

Rewizje stawek płacy postanowiono odbywać co dwa miesiące. Obecna podwyżka wynosi 54 proc.

Zwiększenie szeregów faszystów.

Rzym. (Pat.) Cała prasa włoska notuje, że we wszystkich partjach wśród pewnych grup członków zaznaczył się ruch występowania z partji i przystępowania do faszyzmu. Notowane są przytem takie fakty, jak przejście do faszyzmu w Civita-Vecchia całej jednej kooperatywy, a w Serra-Iprina korporacji socjalistycznej w Isola del Liri zaś 4000 robotników-komunistów zapisało się do Związku faszystów.

Wynik wyborów w Ameryce.

Waszyngton, 9. 11. (Pat-Havas). Według wyników wyborów, ogłoszonych w Waszyngtonie wczoraj wieczorem, republikańska większość izby straciła 38 mandatów, które przypadają demokratom. Zwycięstwo wyborcze demokratów, którym przypadnie zapewne większość mandatów, można porównać ze zwycięstwem wyborczem, jakie odnieśli republikanie w 1920 roku, tylko, że jak się zdaje — obecna klęska będzie bardziej dotkliwą niż klęska demokratów w 1920 roku. W senacie stracili wprawdzie republikanie jakieś 5 do 6 mandatów, ale mimo to zachowują nadal większość po swojej stronie.

Odszkodowanie niemieckie.

Berlin. (Pat-P. R.) Rząd niemiecki przedłożył komisji odszkodowań nowe propozycje w odpowiedzi na wnioski, wysunięte w raporcie komisji.

Leafield. (Pat-P. R.) Cała prasa angielska żywo omawia sytucję na Bliskim Wschodzie. „Daily Telegraph" pisze: Sprzymierzeńcy zdecydowani są postępować w tej sprawie solidarnie. Jasnem jest, że ani Francja ani Włochy nie mogą w danej chwili tolerować agresywnego zachowania się Kemala-baszy. Co się zaś tyczy stanowiska Anglji w tej sprawie, to Kemal z pewnością nie miał nigdy wątpliwości co do tego. Kemal-basza wie doskonale, iż nadużycie dobrej woli i cierpliwości Anglji mogłoby sprowadzić poważne następstwa zarówno dla niego samego, jak i dla całego narodu tureckiego. „Westminister Gazette" pisze: Wszelkie obawy wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie nie powinny mieć miejsca dopóty, dopóki utrzymaną zostanie solidarność aljantów.

Paryż. (Pat-Havas). Wobec poważnej sytuacji na Wschodzie rządy angielski, francuski i włoski postępują w ścisłym i ciągłym kontakcie. Zdaje się, iż Francja i Anglja porozumieją się z łatwością co do daty ostatecznego otwarcia konferencji lozańskiej, wobec tego, że w kołach politycznych angielskich uznano konieczność szybkiego wszczęcia rokowań.

—** **Zaproszenia na wiec Chrześc. Związku Jedności Narodowej** dla wyborców do Senatu noszą mylną datę, na co zwracamy uwagę. Zaproszenie to jest ważne na dzisiejszy wiec (dnia 10 bm.), który się odbędzie na sali „Tivoli" wieczorem o godzinie 7 i pół.

Ostateczny wynik wyborów w okręgu grudziądzkim.

Uprawnionych do głosowania było	130 781
głosowało	105 951
unieważniono	331
Na listę 1 oddano	4 041
„ „ 2 „	1 659
„ „ 5 „	56
„ „ 7 „	25 517
„ „ 8 „	49 646
„ „ 14 „	1 010
„ „ 15 „	23 690

Wybrano posłów Nowickiego i Krzywińskiego z listy 8, p. Redera z listy 7-mej, p. Daczko z listy 16-tej.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31 Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

W niedzielę głosujesz na 8

Polityka wewnętrzna i zewnętrzna Polski.

(Nota werbalna Rządu Polskiego do rządu Sowietów. — Minister Narutowicz o sytuacji powyborczej u nas i na Litwie Kowieńskiej — o stosunku do Włoch oraz o incydencie z Rosją sowiecką.)

P. minister spraw zagr. Narutowicz złożył w środę zastępcy przedstawiciela rządu sowietów notę werbalną treści następującej: Prawidłowe stosunki przedstawicielskie pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rosją sowiecką zostały nawiązane w roku ubiegłym przez wydelegowanie Pana Filipowicza do Moskwy a Pana Karachana do Warszawy, przyczyniając się do stopniowego uregulowania szeregu zagadnień. dotyczących obu Państw, a w szczególności skomplikowanych zagadnień, związanych z wykonaniem traktatu ryskiego. Po powołaniu p. Karachana do Moskwy w styczniu r. b. dla zastępstwa Pana Komisarza Ludowego spraw zagranicznych został mianowany charge d'affaires ad interim (tymczasowym pełnomocnikiem), poczem w październiku rb. przybył jako zastępca p. Karachana p. Oboleński. Ze strony Polski również w październiku rb. wysłany został do Moskwy nowy charge d'affaires p. Knoll. W związku z oficjalnem rozpoczęciem urzędowania przez p. Oboleńskiego zostały podniesione przez rząd rosyjski pewne szczegóły natury formalnej, do których rozważenia Rząd Polski przystąpił z gotowością, a których przychylnego rozwiązania należało oczekiwać w niedługim czasie. W tym stanie rzeczy najniespodziewaniej zostało zakomunikowane imieniem rządu R. S. F. S. R, ultymatywne żądanie natychmiastowego załatwienia rzeczonych formalnych szczegółów. Wobec niezwykłości podobnego żądania w stosunkach dyplomatycznych i na domiar zupełnie nie umotywowanego ze względu na wspomniane wyżej traktowanie sprawy ze strony Polski. Rząd Polski czuł się zmuszonym uchylić podobne żądanie, poczem p. Oboleński oświadczył, iż musi opuścić Warszawę. Gdy zaś jednocześnie polski charge d'affaires w Moskwie nie miał możności wręczenia swoich listów uwierzytelniających, Rząd Polski musiał uznać za konieczne, wezwanie p. Knolla do Warszawy. Ubolewając nad tym incydentem, wywołanym przez rząd R. S. F. S. R. rząd polski żywi przekonanie, że sprawa ta zostanie w najkrótszym czasie wyjaśniona i uregulowana.

Wobec tego, że sprawa wywołała pewne zaniepokojenie w społeczeństwie, wczoraj (czwartek) wieczorem o godz. 5 min. 30 minister spraw zagr. p Narutowicz złożył przed gronem zebranych dziennikarzy następujące wyjaśnienie:

W momencie, kiedy uwaga czynników politycznych polskich i prasy pochłonięta jest niezmiernie ważną dla państwowości polskiej sprawą wyboru do pierwszego po Konstytuancie Sejmu i Senatu, poczytuje sobie za mój obowiązek zabrać wam. Panowie, kilka chwil czasu sprawami polityki zagranicznej. Czynię to przedewszystkiem dlatego, aby podkreślić, z jaką uwagą śledzi zagranica przebieg naszych wyborów Za bardzo pomyślny poczytywać mogę z tego powodu objaw, że społeczeństwo nasze wykazało w pełni dojrzałść narodową, zrozumienie powagi chwili i interesu państwowego. Ogromna frekwencja. żadnym incydentem nie zmącona, spokój nawet w okręgach, w których od dłuższego już czasu zorganizowana tendencyjnie akcja z zewnątrz starała się go zakłócić — są w swoim rozwoju państwowym doskonałym egzaminem, jakim poszczycić się może wobec zagranicy nasz naród. Znaczny procent uprawnionych do głosowania wśród mniejszości narodowych — mam tu na myśli przedewszystkiem Kresy Wschodnie — stanął świadomie do urny wyborczej, w czem miał możność zrozumienia całej liberalności naszej Konstytucji i bezstronnego postępowania naszych władz administracyjnych

W przeciwieństwo do tego z przykrością stwierdzić muszę, że prawie równocześnie z naszemi przeprowadzone wybory na Litwie Kowieńskiej, pomimo, że były wyrazem przekonań ludności miejscowej, dały rządowi litewskiemu już po ich odbyciu asumpt do tendencyjnej rewizji wyników i sztucznych przesunięć na korzyść stronnictw rządowych. na rażącą szkodę mniejszości narodów. Sprawy te, tak blisko obchodzące między innemi żywioł polski w Kowieńszczyźnie, śledzić musimy wraz z całą zagranicą tem pilniej, że rząd kowieński dotąd nie uznał za wskazane, podać do wiadomości publicznej urzędowych wyników wyborów. W każdym bądź razie według posiadanych przez nas wiadomości ludność polska w Kowieńszczyźnie, składająca się w znacznej większości z drobnych rolników, zachowała swoją świadomość narodową, przeprowadzając około 6 polskich posłów, wybór których znaczna część rząd kowieński chce najniesłuszniej unieważnić. Jeżeli przestawiłem panom powyżej doniosłość w polityce międzynarodowej, — stabilizacji wewnętrznych organów państwa w drodze wyborów, to uczyniłem to w zrozumieniu. że są one świadectwem pokojowego rozwoju państwa i odbiciem naszej zdecydowanej polityki pokoju, która pozwoli nam skierować uwagę i energię ku wewnętrznej budowie państwa i nie minie bez echa. jak to już w ostatniem spotkaniu z panami miałem możność wykazać, w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Sprawa Bliskiego Wschodu, do której tu właśnie czynię aluzje, zmierza już dziś dzięki naszym wysiłkom do pokojowego zlikwidowania. Jakkolwiek byliśmy z początku zwolennikami zlokalizowania sprawy Bliskiego Wschodu i ograniczenia liczby uczestników konferencji, która ma się zebrać, to jednak nie przestaliśmy ani na chwilę oceniać wagi naszych własnych interesów w tym względzie. Rząd polski zaznaczył zresztą, gdzie należy, swoje stanowisko. Dziś nie bez zadowolenia stwierdzić mogę, że znajduje ono lepsze zrozumienie w życzliwych nam sferach opinii zagranicznej. jak można o tem sądzić naprzykład po zasługujących na uwagę artykułach wybitnego publicysty francuskiego na łamach „Temps'a". W każdym razie dziś nikt nie może mieć wątpliwości. że rząd polski nie mógłby się czuć w jakiejkolwiek mierze związanym układem międzynarodowym, w którymby nie brał udziału.

W związku ze zmianą rządu we Włoszech otrzymałem od prezydenta Mussoliniego za pośrednictwem włoskiego charge d'affaires w Warszawie oficjalne zawiadomienie o tym fakcie wraz z wyrazami gorącego pragnienia utrzymania i zacieśnienia stosunków polsko-włoskich.

W dniu wczorajszym wysłałem prezyd. Mussoliniemu za pośrednictwem posła naszego w Rzymie podziękowanie rządu polskiego i ze swej strony wyraziłem mu pragnienie szczerej przyjaźni i współpracy polsko-włoskiej, opartej na wzajemnem zaufaniu.

Zwrot w polityce Włoch w kierunku braterstwa broni z czasów wojny i podniesienia prestige u Włoch zagranica zaznaczył się również dążeniem do zacieśnienia węzłów przyjaźni ze wszystkimi sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionemi państwami. w pierwszym zaś rzędzie ze Stanami Zjednoczonemi, Anglią i Francją. Dotyczczasowe stanowisko Bonar Law'a i Poincare'go względem prezydenta Mussoliniego pozwala przypuszczać, że wobec zbliżającej się konferencji lozańskiej i konieczności solidarnej polityki w sprawie Bliskiego Wschodu, rządy francuski i angielski w tym samym kierunku pracować będą. Te same motywy konieczności solidarnej polityki między aljantami mogą się odbić jedynie korzystnie na stosunkach polsko-włoskich tak politycznych jak i ekonomicznych Dlatego też rząd polski odnosi się z zaufaniem do nowego gabinetu włoskiego, wierząc, że polityka jego będzie iść po linji utrwalenia pokoju w Europie jak i na Wschodzie, opierając się na zawartych traktatach.

Przechodząc do drugiego tematu mojej z panami rozmowy, tj. do konferencji rozbrojeniowej w Moskwie przypomnieć pragnę, że w międzyczasie przyjmując nasze zbiorowe postanowienia rewelskie. rząd sowiecki oznaczył termin rozpoczęcia tej konferencji na dzień 30 bm. Pod względem programu jej prac żadne zmiany nie są z naszej strony przewidziane. Zaszedł jedynie jeden doniosły tak dla nas, jak i dla losów całej konferencji fakt, a mianowicie, że rząd rumuński zwrócił się do nas z prośbą, abyśmy Rumunię zastąpili na tej konferencji. Ten zaszczytny dla nas mandat ma tem większe znaczenie, że w ten sposób wszystkie sąsiadujące z republiką sowiecką europejskie państwa, będą na zjeździe w Moskwie poraz pierwszy reprezentowane. Skoro poruszam, sprawy dotyczące Rosji, chciałbym również jasno oświetlić panom fakt, który w formie pogłosek pewno już ich doszedł. a dotyczący wyjazdu z Warszawy obecnego przedstawiciela R. S. F. S. R. Oboleńskiego i przewidzianego wyjazdu naszego charge d'affaires w Moskwie p. Knolla, wskutek czego kierownictwa obu poselstw obejmą ich zastępcy. Do tej sprawy nie należy bynajmniej przywiązywać znaczenia politycznego, gdyż spowodowana ona została względami czysto formalnej natury, nie naruszając w zasadzie tego polepszającego się stanu rzeczy. jakim zaznaczył się w stosunkach sąsiedzkich ostatni okres czasu. Podczas, gdy nasze poselstwo w Moskwie zachowało swój dawny charakter i formę, rząd sowiecki, jakieśmy się w ostatniej chwili dowiedzieli, zamierza z okazji zmiany swego przedstawicelstwa w Warszawie nadać mu ny swego przedstawicielstwa w Warszawie nadać mu odmienną formę akredytywną i charakter Aczkolwiek gotowi jesteśmy życzliwie traktować protokularnie postulaty sowietów, to jednak stać się to winno na podstawie porozoumienia się obu rządów. Nie wątpię przeto, że ten incydent, nie przez nas wywołany. zostanie wkrótce załatwiony w drodze ogólnie obowiązujących w dyplomacji świata zasad i obyczajów.

Nauka, literatura i sztuka.

Wypożyczalnia przezroczy.

Otrzymujemy komunikat następującej treści: Przezroczarnia Polsk. Tow. Krajoznawczego w Warszawie **została** po przerwie wakacyjnej otwarta i czynna jest codzienie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—8. Wypożyczalnia posiada największy w Polsce zbiór przezroczy w dziedzinie krajonawstwa, przyrody, historji i sztuki.

Związek literatów w Krakowie.

Na ostatniem wspólnem walnem zebraniu Związku i Zrzeszenia literatów dokonał się ważny fakt połączenia tych dwóch istniejących w Krakowie pokrewnych organizacji. Prezesem obrano prof. dr. M. Szyjkowskiego, sekretarzam Antoniego Waśkowskiego.

2. Blatt. **Deutsche Rundschau.** Nr. 236.

Bromberg, Donnerstag den 9. November 1922.

Deutsche Wähler in Pommerellen!

Eure Liste der Senatskandidaten ist infolge eines angeblichen Formfehlers durch die Thorner Kommission gestrichen worden. Ihr werdet also keine Möglichkeit haben, am 12. November Eure Stimmen für die Liste 16 abzugeben.

Wollen wir jetzt auf unser Stimmrecht verzichten? Nein?

Denn die Stimme, die uns das Wahlrecht gegeben hat, ist ein Machtfaktor, den man nicht unbeachtet lassen darf. Wir müssen versuchen, durch unsere Stimme das Bild des künftigen Senats in einem für uns günstigen Sinne umzugestalten.

Welche anderen Listen kommen für unsere Unterstützung in Frage?

Wir können nur eine Liste wählen, die durch unsere Stimme begründete Aussicht hat, wenigstens eines der drei Senatsmandate für Pommerellen zu erringen. Das sind die Listen 8 (Chi-je-na) und 7 (N. P. R.).

Für welche dieser Listen wollen wir uns entscheiden? Die Liste 8 ist die Liste der chauvinistischen Rechten, des größten Feindes der nationalen Minderheiten, der es sich vorgenommen hat, die Deutschen durch Entrechtung und Drangsalierung jeder Art aus dem Lande zu vertreiben.

Hier steht der Feind!

Ihn zu schädigen und ihm ein Mandat abzujagen, ist heute unsere wichtigste Aufgabe, ganz gleich, welcher anderen Partei wir einen Vorteil verschaffen.

Es bleibt uns also nur übrig, uns für die Unterstützung der Liste der Nationalen Arbeiterpartei zu entscheiden. Zwar hat auch die Nationale Arbeiterpartei nicht das notwendige Verständnis für die Rechte der nationalen Minderheiten gezeigt, jedoch können wir mit Befriedigung feststellen, daß nach dem Ausscheiden der Abgeordneten Kuref und Genossen aus dieser Partei deren Führer sich bemühen, den Grundsatz der Gleichberechtigung aller Staatsbürger in Polen ohne Unterschied der Konfession und Nationalität in den Vordergrund zu schieben. Aus den Programmreden in ihren letzten Wählerversammlungen ging hervor, daß sie das System der Ausnahmegesetze gegen irgendwelche Gruppen von Staatsbürgern nicht mitzumachen beabsichtigen.

Deutsche Wähler in Pommerellen! Stimmt am 12. November für die Liste 7!

Wir können es uns nicht leisten, Gefühlspolitik zu treiben. Verschließt Euch nicht den klaren Gründen der Vernunft! Wer sich der Stimme enthält, fördert die Sache unserer ärgsten Gegner. Darum nochmals

Wählt die Liste Nr. 7!

Kulerski, Hassbach, Szychowski idą razem!

Znaleźli się, jak w korcu maku! Szukali się i nietrudno się znaleźli. Łatwo bowiem łączy ludzi wspólna nienawiść. A zaciekłość nacjonalistów-haketystów niemieckich wobec Chrześc. Związku Jedności Narodowej jest niemniejsza, jak nienawiść wobec bloku narodowego, wobec ósemki, witosowców pod wodzą p. Kulerskiego i N. P. R.owców z p. Szychowskim na czele.

Tem więc oto tłomaczy się wezwanie p. Kulerskiego do zwolenników listy nr. 1 (P. S. L.), ażeby głosowali w niedzielę do Senatu na siódemkę enpeerowską. to jest też powodem, że niemiecki komitet wyborczy ogłasza, jak to już uczyniła „Posener Neueste Nachrichten", przed wyborami do Sejmu, odezwę do wyborców Niemców, wzywającą ich, ażeby oddawali w wyborach niedzielnych karteczkę z numerem 7.

Dlaczego więc wzywa się Niemców do głosowania na siódemkę? Bo, panowie Hassbach, Daczko, Baczewski itd mają do Narodowej Partii Robotniczej zaufanie, że, idąc na pasku Belwederu stale razem z socjalistyczną lewicą, popierać będzie taka politykę, którau Niemcom wyjdzie na korzyść.

Gadanie o zasadach równouprawnienia wszystkich obywateli jest tylko kwiatkiem, który odezwę ma upiększyć i właściwe przyczyny kroku tego zasłonić.

Jeżeli bowiem chodzi o równouprawnienie obywateli Państwa Polskiego, to obóz narodowy, koncentrujący się w Chrześc. Zw. Jedności Narodowej popiera i popierał zasadę tę stanowczo- czego dowodem głosowanie nad Konstytucją.

O co innego chodzi: „Chijena" — ósekma — to wróg Niemców — (Hier steht der Feind!) — o ile chodzi o zwalczanie nieuzasadnionych pretensji niemieckich do pryznawania im przywilejów, do pozostawienia w ich posiadaniu kolonji, do uprzywiljowania języka niemieckiego itd. itd. rzeczy, których rządowi niemieckiemu nigdy nie śniło się nam tubylcom przyznać, a których domagają się dla siebie, nasłanych na ziemie polskie przybyszów — **kulturträgerów.**

Mają własne szkoły, gimnazja z językiem wykładowym niemieckim, w urzędach i sądach rozmawiać mogą, jak im dziób urósł, według słów Buelowa, mają prawa, o jakich rodacy nasi w Niemczech marzyć nawet nie śmią, — ale to im nie wystarcza. Oni występują według wskazówek z Berlina z bezczelnemi wprost żądaniami ażeby, wiedząc z góry o niemożności spełnienia tych uroszczeń, móc krzyczeć na cały świat o „krzywdzie", jaka im się rzekomo dzieje.

W postępowaniu tem popiera ich i ośmiela nasza lewica, z którą z partii, mających widoki jakie takie powodzenia na Pomorzu, idzie zawsze. wiernie im się wysługując, Narodowa Partja Robotnicza.

Dla każdego narodowca jest rzecza jasną, iż to, co Niemcy tak zalecają, nie może być dla Polski dobrem, gdyż oni napewno dobrze Polsce nie życzą, — nie pragną dla Państwa naszego silnego rządu, przeciwnie, z utęsknieniem upatrują tej chwili, kiedy polski „Saisonstaat" runie i część im odebrana, a może i więcej, przypadnie im w udziale.

Są oni przeświadczeni o tem, że do celu tego zbliżą ich rządy takie same, jakie mieliśmy dotąd — które spowodowały drożyznę, spadek katastrofalny marki polskiej, — które przywiodły nas poprostu nad brzeg przepaści. Chcąc, by robota ta rozwijała się nadal w tym samym kierunku, wzywaja, **ażeby Niemcy głosowali na siódemkę.**

Jesteśmy przekonani, że w rachubach swych się zawiodą, — że wszyscy robotnicy polscy, którzy o tem się dowiedzą, że Niemcy zalecają rodakom swoim siódemkę, zrobią rachunek sumienia i

ławą pójdą za ósemką,

za Trąmpczyńskim, Arcybiskupem Teodorowiczem, Patronem Adamskim i tylu innymi szermierzami sprawy, wszystkim nam świętej, a przeciw zbratanej dziś trójcy:

Kulerski—Hassbach—Szychowski.

Dla kandydata, siódemki, który chce jeszcze uchodzić za narodowca, z tą chwilą, gdy Niemcy zalecają go jako najodpowiedniejszego na senatora, pozostaje jedna tylko droga: Wycofanie swej kandydatury. Każdy Polak, który czuje tak po polsku, jak na prawego narodowca-Pomorzanina przystało, uczyniłby to natychmiast. Pan Szychowski stoi w obecnej chwili na rozdrożu i przed społeczeństwem zdaje egzamin, ażali pracuje dla sprawy, ażali, dla zadowolenia własnej ambicji. Chcielibyśmy przypuszczać, że z próby tej wyjdzie zwycięsko charakter mec. Szychowskiego.

Robotniku polski na Pomorzu! Wiemy, że Ty w takich sprawach na równi z resztą braci nie masz żadnych wątpliwości, dla Ciebie droga jest jasno wytknięta i dlatego **głosować będziesz ze wszystkiemi prawymi Polakami-Katolikami za Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej, —**

z a ó s e m k ą,

a przeciw zjednoczonym Niemcom i kulerszczykom (witosowcom), upatrującym zbawienie w pokrewnej widocznie sobie siódemce.

List z Górnego Śląska.

O wyborach na Śląsku. — Blok narodowy górą. — Dlaczego Niemcy uzyskali tyle głosów? — Niecoś o drożyźnie. — Kwalifikowany robotnik i inteligent nie zarabia tyle, co stenotypistka.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 7 listopada 1922 r.

Tym razem o wyborach na Śląsku coś napisać muszę. Wszak i na Śląsku mimo licznych innych ważnych spraw i bolączek obecnie przecież zainteresowanie wynikiem wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej przewyższa wszystkie inne i każe na chwilę zapomnieć o tem, co nas dotąd nabardziej dręczyło i coraz silniej dręczy — o stale wzrastającej fali drożyźnianej, której mimo wszystko pod koniec niniejszej korespondencji poświęcę jeszcze słów kilka.

Tak! I Śląsk bardzo jest zainteresowany wynikiem wyborów, bo też i walka wyborcza tym razem bodaj czy nie była tutaj gorętsza i zaciętsza, niż niedawno temu, walka z okazji wyborów do I-go Sejmu śląskiego. Była tak zaciętą i niezwykłą, że wielu ludzi małej wiary i mniejszej jeszcze duszy, z powodu licznych w ostatnich czasach głosowań (głosowanie plebiscytowe, wybory do Sejmu śląskiego, obecne wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej) — a stale mimo to pogarszających się stosunków gospodarczych, powiedzieli sobie:

„Cóżmi tam pomogą owe ustawiczne głosowania. I tak zamiast być lepiej, jest przecież coraz gorzej!"

I w głupocie swojej pozostali w domu.

Górnoślązak w społecznem znaczeniu uchodził i uchodzi dotąd za osobną, ale jedną z najinteligentniejszych warstw społecznych, w narodzie polskim. Oświata i uświadomienie polityczne w ostatnich 20—30 latach zdziałały tutaj cuda.

Mimo to tak wielu górnoślązaków w wyborach tym razem nie wzięło udziału. Tych, co nie głosowali, zaliczyć należy nieomal wyłącznie do mniej uświadomionych stronnictw lewicowych polskich, których zdradziecka dla Polski polityka zniechęciła do wszystkiego, Wielu z nich też, którzy poszli na wybory, głos swój oddali na listę odwiecznych wrogów swoich — Niemców. Po części uczynili to ze zemsty, za doznany zawód, po części z głupoty, a w pewnej części także z wyrachowania i egoizmu.

Skorzystali na tem tylko Niemcy. Niemcy utworzyli na Śląsku partję jednolitą, t. zw. blok mnieszości niemieckiej, który wybrał sobie listę nr. 16, listę mniejszości narodowych w Polsce.

Jak wiadomo, w województwie śląskiem pozostaje dotąd bardzo wielu Niemców — nie tak wielu z urodzenia, ale za to zgermanizowanych Polaków tzw „Niemców z przekonania", dzięki swojemu wychowaniu tj. niemieckiej polityki wychowawczej w szkole i poza szkołą, znanej pod nazwą germanizacji.

W województwie śląskiem albo raczej w przyznanej Polsce części Śląska Górnego przeszło jedna trzecia ludności w plebiscycie głosowała za Niemcami. Z góry więc liczyć się z tem było można, że przy wyborach, czy to do Sejmu śląskiego, czy Sejmu Rzeczypospolitej, jedna trzecia oddanych tutaj głosów padnie na Niemców. Rzeczywiście też do Sejmu śląskiego dostało się 14 Niemców tj. blisko jedna trzecia ogółu Sejmu, który składa się z 48 posłów.

Przewidzieć było można, że stosunek ten utrzyma się i przy wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej.

Istotnie też — jak się zdaje — Niemcy śląscy nietylko osięgną liczbę jednej trzeciej wszystkich oddanych w wyborach głosów, ale dzięki specjalnej konstelacji wzgl. ustosunkowaniu się sił partyjnych na Śląsku uzyskać mogą również jedną trzecią wszystkich stojących do dyspozycji mandatów poselskich.

Województwo śląskie, jak wiadomo, w trzech okręgach wyborczych, wybiera do Sejmu śląskiego 48, a do Sejmu Rzeczypospolitej 16 posłów tj. w okręgu I (Cieszyn-Pszczyna-Rybnik) 6, w okręgu II (Katowice-Ruda) 5 i w okręgu III. (Świętosławice-Tarn. Góry-Lubliniec) również 5 posłów.

Według dotąd znanych mi wyników tymczasowych Blok Narodowy Korfantego, jako najsilniejsza grupa polityczna na Śląsku otrzymał w okręgu III. około 45 000 głosów, blok niemiecki (łaczący katolików, socjalistów, i nacjonalistów niem.) około 35 000, Polska Narodowa Partja Robotnicza około 13 700 głosów a Polska Partja Socjalistyczna około 11 500 głosów.

Ustosunkowawszy liczebnie siły głosujących tutaj zwolenników poszczególnych partji, przypadłoby około 14 700 głosów na jednego posła. W okręgu III zatem Blok narodowy otrzymałby 3, a Niemcy 2 mandaty. Głosy polskie, skupiając się w N. P. R. i P. P. S. (polska partja socjalistyczna i socjalści polscy) — a jest ich niemało, bo razem około 24 tysiące — poszłyby zatem na marne, bo ani N. P. R., ani P. P. S. według powyższego — prowizorycznego coprawda obliczenia, — nie uzyskały żadnego mandatu. Może gdyby się byli połączyli (tj. N. P. R. i P. P. S.) — otrzymaliby byli jeden mandat.

(Ciąg dalszy na 4-tej stronie.)

który by im w tym przypadku odstąpić musieli Niemcy, tak że i Niemcy otrzymali by tylko jeden mandat zamiast obecnych dwóch.

W drugim okręgu w katowicko-rudzkim, stosunek ten jest n'eco odmienny, choć podobny do powyższego. Tutaj Blok Narodowy według dotychczasowych zestawień otrzyma dwa mandaty, blok niem. jeden, N. P. R. jeden i P. P. S. jeden mandat.

W okręgu I. tj. cieszyńsko-pszczyńsko-rybnickim, stosunek prawdopodobnie pozostanie tensam.

Wynika stąd, że Blok Narodowy na Śląsku uzyskał dobrą jedną trzecią wszystkich 15 mandatów; tj. 6—7 mandatów, blok niemiecki 4 lub co najwyżie 5, a reszta — około 4—5 mandatów przypadnie w podziale na N. P. R. i P. P. S., podczas gdy Ludowcy (Piastowcy wzgl. Witosowcy) prawdopodobnie żadnego, a komuniści wogóle żadnego mandatu nie uzyskali.

Taki sam stosunek, jak mi się zdaje — będzie i w reszcie Polski. I tam, jak wynika z dotychczasowych nieurzędowych sprawozdań, Blok Narodowy, uzyskał największą liczbę głosów i stanie się najsilniejszą partją w Sejmie. Zaraz po nim postępować będz'e — niestety — podobnie jak w Sejmie śląskim — Blok t. zw. mniejszości narodowych: Niemców, żydów, Białorusinów, Rosjan itd., a dopiero po tych postępować będą P P. S., N. P. R., Witosowcy i inni.

Wracam jednak do spraw drożyźnianych, dotyczących G. Śląska, które już wyżej potrącić obiecałem, bo sprawy te poniekąd w wysokiej mierze wpłynęły także na wynik wyborów.

Na G. Śląsku wszystkie towary oblicza się w ostatnich czasach na stopie dolarowej. N eszczęście chce tylko 'że pracownicy nie otrzymują zapłaty swej w dolarach, podczas gdy hurtownicy i zależni od nich detaliści biorą za swój towar dolary, oczywiście przeliczone po kursie marek niem.

W ostatnim czasie na G. Śląsku kilkakrotnie podwyższono pracownikom zarobki. Podczas gdy w roku ub'egłym śląski robotnik i pracownik umysłowy zarabiał miesięcznie około 2 000—2 500 mk. niem., otrzymuje obecnie 25 000—30 000, w grudniu według umowy otrzyma 100 proc. więcej, tj. około 50 000 mk. niem.

Że owe 50 000 mk., które przypuszczalnie otrzyma w grudniu, znaczą tylko conajwyżej połowę tego, co otrzymał przed rokiem, wynika z następującego:

Przed rok'em funt smalcu kosztował tutaj 12—15 mk. niem. (obecnie 1 000 mk. niem.), centnar kartofli 40—50 (obecnie do 1000!), ubranie u krawca 1500—2000 marek (obecnie około 50 000 mk.), szklanka piwa 1,50 — 2 mk. (obecnie 50 mk. niem.) itd.

Waluta niem. rzeczywiśc'e jest nieszczęściem dla polskiej części G. Śląska i słusznie Sejm śląski domaga się jaknajspieszniejszego zastąpienia jej przez walutę polską W Polsce zwykła stenotypistka zarabia więcej niż na Śląsku najlepszy, wykwalifikowany robotnik lub pracownik umysłowy. (Stenotypistka w Łodzi zarabia 120 000 mk polskich, a 48 000 mk. n).

Nie dziw zatem, że na G. Śląsku niezadowolenie jest powszechnem i agitatorzy z tego powodu mają łatwą robotę.

A. Pająk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota: Marcina biskupa. Wschód słońca 7.15, zachód 4.12. Wschód księżyca 00.28, zachód 12.32.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2. w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Baczność wyborcy! W niedzielę 12 listopada głosowanie na posłów do Senatu.**

Formalności wyborcze odbywają się w ten sam sposób jak do Sejmu z tą tylko różnicą, że wyborca (mężczyzna i kobieta) musi mieć ukończonych lat 30 najpóźniej 18 sierpnia, oraz musi rok mieszkać we województwie pomorskim.

Kartka nasza jest biała kartka z 8-ką, którą dodajemy dzisiaj na pierwszej stronie w kilku egzemplarzach.

Należy baczyć, by kartka po za 8-ką była czysta. Nie może więc mieć żadnych dopisków, bo te unieważniają kartkę wyborczą. Nie należy zatem dopisywać na kartce „niech żyje Korfanty“ lub „Haller“, nie należy podpisywać swego nazwiska, bo **takie kartki są nieważne.**

Kartka musi być biała i czysta, a na niej wydrukowana albo czysto napisana **8-ka.**

—** **TEATR MIEJSKI. W piątek,** dnia 10 listopada niema przedstawienia.

W sobotę, dnia 11 listopada o godzinie 8-mej wieczorem po raz dziesiąty i ostatni „Burmistrz Stylmondu“.

W niedzielę dnia 12 listopada po południu o godzinie 4-tej „Gorąca Krew“.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. W piątek** przedstawienia niema.

W sobotę z powodu święta francuskiego uroczyste przedstawienie Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu“ w wykonaniu najlepszych sił zespołu teatraln. z p. Prus-Wysocką i p. Andrzejewskim na czele. W roli ogrodnika p. Lenk. Resztę obsady tworzą pp. Tokarska, Zbierzyński, Szymański, Zbyszkowski, Łoziński i Bajon. Przed przedstawieniem orkiestra odegra **hymn francuski.**

W niedzielę po południu o godzinie 4-tej po cenach do połowy zniżonych Fijałkowskiego komedja w 3 aktach „Gorąca Krew“. Wieczorem „Baladyna“.

W przygotowaniu „Robert i Bertrandt“ czyli dwaj złodzieje, **wodewil ze śpiewami i tańcami,** reżyserji dyrektora **J. Lange'go.**

— **Z Teatru Miejskiego.** Wczoraj już po raz 3-ci grano pełen humoru wodewil Cyryla Danielewskiego „Polacy w Ameryce“. Publiczność szczelnie zapełniła widownię, oklaskując z entuzjazmem świetnych wykonawców poszczególnych ról. Prorokuje się tej sztuce dalsze wielkie powodzenie.

—** **Dom Artystów!** Upraszamy wszystkich panów dziennikarzy, literatów, artystów-malarzy, rzeźbiarzy oraz artystów dramatycznych o łaskawe przybycie w niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 12 w południe do salki w restauracji Teatru Miejskiego celem utworzenia Domu Artystów w Grudziądzu, oraz wyboru Zarządu.

Tymczasowy Komitet:
Roman Cichocki. Karol Zbyszkowski.

—** **Ofiary.** Zamiast wieńca na trumnę śp. Tadeusza Schindlera złożyli w redakcji naszej 5 000 marek Ludwik i Andruś Gąsiorowscy na introligatornię I drużyny harcerskiej.

—** **Serdeczne podziękowanie p. staroście Ossowskiemu** składa tą drogą opiekun sieroty 10-letniej Cecylji Wilińskiej p. Bernard Loeffelbein za staranne wyekwipowanie tejże. P. starosta dowiedziawszy się o nędzy małej Cecylji ubrał ją od stóp do głowy i opatrzył ją we wszelką niezbędną garderobę.

—** **Podziękowanie.** Z okazji poświęcenia nowego własnego lokalu złożył „Bank Kredytowy“ w Warszawie, oddział w Grudziądzu na budowę kościoła w Tarpnie 100 000 (sto tysięcy) marek, za co wspaniałomyślnej dyrekcji najszczersze składam „Bóg zapłać“.

ks. Dembek.

—** **Baczność Polacy z Ameryki!** Do miasta naszego przybył p. Stanisław Osada, organizator Związku Polaków z Ameryki w Polsce i zaprasza wszystkich Polaków z Ameryki w Grudziądzu zamieszkałych na wspólną naradę.

Ponieważ w miesiącu sierpniu i wrześniu powróciło do Ameryki przeszło 7 000 reemigrantów zrażonych trudnościami na jakie się tu natknęli, ci, którzy pragną mimo wszystko pozostać organizują się w wielki, całą Polskę obejmujący związek, aby trudności wspólnymi siłami pokonać.

Narada odbędzie się w sobotę wieczorem o godzinie 7 i pół w cukierni Nowy Świat na ulicy Groblowej.

—** **Święto francuskie.** Jutro w sobotę przypada z okazji rocznicy rozejmu zawartego dnia 11 listopada 1918 r. święto naszej przyjaciółki Francji.

—** **Uroczyste otwarcie filji Banku Kredytowego,** przeniesionego obecnie do nowych lokali przy ulicy Starej, odbyło się wczoraj o godzinie 5-tej po południu.

Poświęcenia dokonał ks. prob. Dembek. Obecni byli m. i. najpierwsi klijenci tegoż banku pp. mec .Wysocki i p. Fiedler, syndyk Izby przemysłowo-handlowej grudziądzko-starogardzkiej.

O sprawności Banku Kredytowego świadczy fakt, że w Centrali Warszawskiej wkłady wogóle wynosiły 21 735 977 744 marek (za czas od 1 stycznia do 1 listopada br) a obrót ogólny za ten czas 113 424 243 747 marek.

Placówce tej finansowej z naszej strony życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

—** **Dzisiejszy jarmark** jeszcze mniejszą wykazał frekwencję kupujących niżeli poprzedni. Około godziny 10.30 przed południem wielu kupców wobec małego ruchu jeszcze wcale swych kramików nie rozwinęło. Zresztą jak zawsze na tego rodzaju targach nie można było ujrzeć solidnego towaru tylko prawie wyłącznie tanią tandetę. Kupcy miejscowi nie wystawili prawie żadnego towaru. Żydków, którzy zwykle licznie byli zastąpieni, tym razem mniej było na targu. Najwięcej kupowano „krótkie towary“, manufaktury mniej. Jak się w tej chwili dowiadujemy powodem tak późnego rozwinięcia się ruchu jarmarcznego była pogłoska rzucona między kramikarzy, że magistrat pobiera 10 000 marek za metr kwadratowy postojowego. Po wyjaśnieniu sprawy wielu przestraszonych kramikarzy rozwinęło swe towary. Ruch wzmógł się cośkolwiek, lecz frekwencja kupujących pozostała słaba.

—** **Do kogo należy chodnik** przy gmachu poczty, powinien się postarać, by nocą przechodnie nie wykręcali sobie na jego dziurach nóg.

—** **Ciemności egipskie** zapanowały przy zbiegu ulicy Rządowej i Sienkiewicza. Mieszkańcy tych ulic zapraszają miarodajnego w sprawie oświetlenia urzędnika, by bez latarki pofatygował się wśród mroków nocnych w ich okolice — najlepiej na ul. Rządową, na chodnikach której leżą kupki kamieni pozostałych po sadzeniu drzewek — a jeśli nie jest gimnastykiem zawodowym na pewno odchoruje swoją wycieczkę, co będzie karą za bagatelizowanie życia ludzkiego. Niemcy mówiąc o ciemnościach w ulicy Rządowej, komentują je znanem łacińskiem przysłowiem: „Nomen — omen“. Nie dajmy kpić z siebie!

—** **„Ratujcie“.** Pod tym tytułem wydał propagandystyczną broszurkę Główny Komitet Pomocy Jeńcom i Repatrjantom przy Sejmie, na którego czele stoi p. marszałek Trąmczyński.

Miejscowy komitet w Grudziądzu otrzymał kilkaset egzemplarzy tej broszurki, która powinna się znaleść w każdym polskim domu. Cena 100 marek za egzemplarz.

Sprzedaje i pośredniczy w dalszej sprzedaży ekspedycja naszego pisma. Nie szczędźmy grosza na otarcie łez nieszczęśliwym ofiarom wojny.

—** **Za sprzeniewierzenie** powierzonych mu pieniędzy, skazała Izba karna Konstantego M. z Byszkowa (Kongresówka) na 2 lata i dwa tygodonie więzienia.

M. dostał swego czasu od B. Wasilewskiego z Grudziądza jako zadatek na kupno nieruchomości 80 000 marek, którą to sumę sobie M. bezprawnie przywłaszczył. Wobec urzędnika policyjnego wylegitymował się jako Jan **Majewski.** Oczywiście słuszna spotkała go za to kara.

—** **Za pomoc udzieloną zbiegom** z więzienia stawał przed tutejszą Izbą karną Walenty B. z Zdrojowa. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uwolnił B. od winy i kary.

—** **Za okradzenie swego chlebodawcy** skazany został leśniczy Fr. W. z Mokrego na 9 miesięcy więzienia. W. swego czasu sprzedał samowolnie drzewo swego chlebodawcy a sumę 50 000 marek uzyskaną ze sprzedaży przywłaszczył sobie.

—** **Telefon Warszawa—Bydgoszcz.** Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje, że z dniem 3 listopada otwarto bezpośrednią komunikację telefoniczną między Warszawą a Bydgoszczą na nowo wybudowanej linji 3 milimetrowej z bronzu.

Z TEATRU.

„Balladyna“

na scenie Teatru Miejskiego w Grudziądzu.

Już kilkakrotnie mieliśmy sposobność wyrazić się dodatnio o pracy Teatru Miejskiego — pracy, która trwa zaledwie kilka miesięcy, a już może się chlubić tak poważnymi sukcesami. Zaprzęgła się do niej nietylko sama Dyrekcja Teatru, lecz wszystkie bez wyjątku czynniki, których zbiorowym wyrazem na zewnątrz jest: Teatr; a więc przedewszystkiem Dyrekcja, jako kierownicza władza nadzorcza, zespół artystów z swymi reżyserami, malarnia, rekwizytornia, kostjumerja itd. itd., wszystkie dają najlepsze swe siły i chęci, ażeby tę kresową placówkę sceniczną nietylko nie zaprzepaścić, utrzymać, ale dźwignąć na wyżyny, w którychby wspaniały dramat polski czuł się „u siebie“ Praca ta znajduje coraz szersze uznanie wśród mieszkańców naszego miasta, czego dowodem wzmagająca się z dnia na dzień frekwencja publiczności, jak i nie mniej nastrój podczas przedstawień.

Z wielu ust wytrawnych melomanów teatralnych, którzy większość życia przepędzili w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, a więc tam, gdzie istniały poważne sceny polskie, — słyszeliśmy, że zostali mile „rozczarowani“ „Balladyną“ wystawioną przez Grudziądzki Teatr Miejski. Do zdania tych głosów przychylamy się w zupełności.

„Balladyna“ należy do t. zw. wielkiego repertuaru i nie każda scena może się porwać na odegrania tej tragedji, a to przedewszystkiem z powodu nadzwyczajnych trundości technicznych. Czternaście razy zmienia się podczas jednego przedstawienia dekoracje sceniczne, chociażby najskromniejsze, na to trzeba mieć odpowiedni, sprężysty personel i dekorcje i . . głowę na karku. Na te techniczne trudności porwał się nasz Teatr i wyszedł z nich obronną ręką, dając całość wystawy — na nadzwyczaj trudne warunki — utrzymaną w jednolitym tonie.

Na tym samym poziomie utrzymał się zespół grających w „Balladynie“ artystów, pokierowany wprawną ręką reżysera p. J. Andrzejewskiego. Tak sceny liryczne, jak i o wysokiem napięciu dramatycznem znalazły należyty akcent i cieniowanie. Wywijanie się z gry, zbywanie jej było tylko wyjątkowe i może leżało poza wolą tak reżysera jak i artystów; da się ono wytłómaczyć przemęczeniem grających, z których niejeden przez blisko pięć godzin pozostawał na scenie (przedstawienie „Balladyny“ trwa z kilkuminutowemi przerwami około 5 gdzin).

Bohaterkę tragedji odtworzyła p. Prus Wysocka. Interpretacja jej, opierająca się na odczuciu, wzmagała wśród publiczności zainteresowanie się akcją. Takie same cechy posiadała gra pp.: Łozińskiego (Pustelnik), Hartmanowej (Wdowa), Drozdowskiej (Alina), Zbierzyńskiego (Filon). Postać Grabca odtworzona przez p. Lenka zyskała wielki aplauz publiczności. P. Zbyszkowski w roli Kirkora nie czuje sie swoisko. Fon Kostryn p. Burskiego dla dalszych rzędów krzeseł jest głosowo zupełnie niezrozumiały. Z postaci fantastycznych najlepszą była Goplana p. Nadwornej; niezłą Skierka p. Tokarskiej i Chochlik p. Mireckiej. Co do wykonawców ról pomniejszych, wywiązali się oni z nich poprawnie.

Niechaj nikt z Czytelników nie uważa niniejszego sprawozdania pean na cześć Teatru, gdyż jest ono tylko uznaniem za dotychczasową pracę i zachętą do dalszej, owocem której będzie zjednanie wszystkich mieszkańców miasta dla polskiej sztuki scenicznej.

—** **Wywóz waluty za granicę.** W myśl rozporządzenia Ministerjum Skarbu z dnia 5-go października br. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 89, podwyższona została suma walut zagranicznych wolna dla wywozu 150 Fr. szw. do 1000 Fr. szw., zś suma Mkp. wolna dla wywozu z 20 000 mkp. do 100 000 mkp. jednorazowe zaś 300 000 mkp. miesięcznie. Na sumy większe należy uzyskać zezwolenie Delegata Ministerstwa Skarbu. Prócz powyższego Ministerstwo Skarbu zezwala swobodny wywóz i wysłanie zagranicę obligacji 8 procentowej Państwowej Pożyczki Złotej. Rozporządzenie tyczące zakazu kruszców szlachetnych utrzymuje moc obowiązującą w dalszym ciągu.

—** **Papierosy dla żołnierzy.** Począwszy od listopada według rozporządzeń departamentu intendantury, będą otrzymywali żołnierze, żywieni według V-tej tabeli, po sześć papierosów dziennie, zaś żywieni według I-szej tabeli tylko po trzy papierosy.

Stan taki będzie trwał jednak tylko do końca tego roku. Na rok przyszły ustalony będzie za papierosy odpowiedni ekwiwalent pieniężny.

—** **Szkoły Rolnicze na Pomorzu.** Pomorska Izba Rolnicza otworzyła z dniem 8 listop. następujące szkoły rolnicze: w Brodnicy, Kowalewie, Toruniu, Świeciu, Skórczu, Kościerzynie i żeńską szkołę w Kowalewie.

Nauka trwa dwie zimy, czyli dzieli się na dwa kursy tj. przygotowawczy i fachowy. Uczniem może być każdy młody człowiek (lub kobieta) chcący się poświęcić rolnictwu, a umiejący czytać i pisać. Podanie na przyjęcie należy wnieść do Dyrekcji odnośnej szkoły i dołączyć metrykę, świadectwo szkolne i świadectwo moralności. Opłata wynosi wartości 75 kg. żyta za 1 kurs, 100 kg. za drugi kurs. O pomieszczenie i stołowanie starają się uczniowie: jedynie tylko w Kowalewie i Skórczu może być kilkunastu uczniów pomieszczonych bezpłatnie w domu szkolnym. W Kowalewie otrzymują uczniowie w szkole żeńskiej za zwrotem rzeczywistych kosztów zaś w Skórczu prowadzą uczniowie kuchnię w własnym zarządzie. W innych miejscowościach żądają mieszkańcy za mieszkanie z utrzymaniem wartość mniejwięcej 10 kg. masła, za co przed wojną absolutnie nigdzie pomieszczenia z utrzymaniem nikt nie dał.

W szkole żeńskiej rolniczej w Kowalewie otrzymuje się naukę, bardzo ładne mieszkanie i doskonały wikt również za 10 kg. masła miesięcznie. Nauka trwa 10 miesięcy.

Termin rozpoczęcia nauki został nieco opóźniony ze względu na wybory do Sejmu.

—** **Udzielanie porad w ogrodnictwie.** Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu chcąc przyjść z pomocą właścicielom ogrodów i sadów, zawiadamia interesowanych, że na każde ich żądanie może przysłać fachowego instruktora, w celu przeprowadzenia ważniejszych czynności ogrodniczych, a odnoszących się głównie do pielęgnowania drzew owocowych zwalczanie szkodników, prześwietlania koron, przeszczepiania i cięcia drzew, racjonalnego ich nawożenia itp. Za udzielone porady zapłacą interesowani wprost do Kasy Pomorskiej Izby Rolniczej: a) wzrost kosztów podróży i diety instruktora, b) po 5000 marek za każdy rozpoczęty dzień.

Instruktor wyjeżdżać będzie na żądanie w takim porządku, w jakim wnioski do P. I. R. będą nadsyłane.

Zwraca się przytem uwagę, że obecny czas jest do tego najodpowiedniejszy.

Ruch towarzystw.

—(rt) Towarzystwo śpiewu „Moniuszko" urządza w sobotę, dnia 11 listopada br. od godziny 7-mej wieczorem w Bazarze wieczorek taneczny dla członków i proszonych gości. O jaknajliczniejsze przybycie uprzejmie prosi Zarząd.

—(rt) Towarzystwo Polskiej Młodzieży Katolickiej zwiedzi w niedzielę 12 bm. Muzeum miejskie. Zbiory tam nagromadzone objaśniać będzie łaskawie prob. wojskowy ks. Łęga. Zbiórka o godzinie 1 po południu na salce parafjalnej, skąd wspólny wymarsz do Muzeum.

Zaleca się, ze względu na cel oświatowy, aby wszyscy druhowie się stawili punktualnie Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Nieszczęśliwy wypadek).** W dniu 18-go października br. wpadł do wody wskutek nieszczęśliwego wypadku niejaki Bartkowski Ludwik przy łowieniu ryb. Rybacy i straż pożarna szukali zwłok przez 13 dni, lecz bez rezultatu. Dopiero obecnie udało się wydobyć zwłoki niejakiemu Fabiańskiemu Leonowi. Za czyn ten ojciec zmarłego składa mu na tej drodze szczere podziękowanie.

Z całej Polski.

—** **SZAMOTUŁY. (Zgubione akta wyborcze).** Akta wyborcze jednego obwodu powiatu Nowy Tomyśl, a mianowicie obwodu Czeskie Stare pod Zbąszyniem, liczącego 163 wyborców do Sejmu i 130 wyborców do Senatu, wysłane pocztą na wybory zaginęły, wobec czego wybory nie mogły się odbyć w niedzielę. Komisarz wyborczy zarządził głosowanie na dzień jutrzejszy. Niezwykły to fakt wyborczy.

—** **GŁUSZA, (Pozn.) (Śmierć w stogu.)** W pobliżu Głuszyny znaleziono podczas rozbierania stogu zwłoki Bolesława Jarzęba z Poznania. Przypuszczalnie J. chciał przenocować w stogu i zanurzył się weń do tego stopnia, że się udusił.

—** **IŁOWIEC. (Aresztowanie świętokradzców).** Przed kilku tygodniami w Iłowcu w pow. śremskim okradziony został kościół, gdzie ukradziono kielich złoty z pateną z wieku 17-go, wartości 500 000 marek. Sprawców kradzieży ujęto. Są to: Ignacy, Jan i Mieczysław Michalscy, Florjan Kowalski i Antoni Bredow, b. wachmistrz policji. Wszystkich osądzono w więzieniu.

—** **WARSZAWA. (Walka policjanta z opryszkiem kolejowym.** Posterunkowy 5-go komisarjatu kolejowego, Edward Grube, pełniąc jednej z ostatnich nocy służbę na terenie dworca wileńskiego, otrzymał wiadomość, że szajka opryszków przez parkan od ulicy Białostockiej kradnie szyny kolejowe. Na widok policjanta złodzieje rzucili się do ucieczki. Policjant jednemu z nich zastąpił drogę i schwycił go za rękę. Wtedy złodziej wyjął nóż i usiłował zranić policjanta, oraz odebrać mu rewolwer. W czasie szamotania się padł strzał i kula ugodziła w ściane parkanu. Na odgłos strzału nadbiegł posterunkowy Morawski, który dopomógł opryszka obezwładnić i odprowadzić do 5-go komisarjatu kolejowego. Tam ustalono, że jest to Aleksander Nowicki (nigdzie nie zameldowany). Pozostali złodzieje kolejowi zbiegli.

—** **NIEHUSZÓWKA, pow. augustowski. (Okradzenie kościoła).** Z kościoła parafjalnego we wsi Niehuszówki, pow. augustowskiego, skradziono monstrancję złotą, kielich srebrny, patynę, puszkę do komunikantów, 3 obrusy lniane, alby białe i jeden welon biały na łączną sumę 390 000 marek.

—** **KRAKÓW. (Amatorowie futer).** Policja aresztowała onegdaj o godzinie 7 wieczorem 20-letniego Józefa Chytrego, fałse Pietraszka, znanego złodzieja, w chwili, gdy w towarzystwie zbiegłego wspólnika usiłował wybić okno z wystawy sklepowej Pinkusa Halperna, kupca przy ulicy Senackiej l. 9, przyczem rozbił szybę wystawową. W oknie wystawy znajdowały się futra wartości 500 000 marek, które złodzieje niewątpliwie chcieli skraść.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **Rybołóstwo morskie we wrześniu br.** na podstawie sprawozdania ministerstwa rolnictwa i dóbr państw. przedstawia się następująco: Rybaków 1035, łodzi motorowych 53, niemotorowych 364, ilość kilogramów ryb: łosoś — 200, węgorz 27,261, flądra 65,680, śledź 43,600 ine gatunki 41,095. Ogólna ilość złowionych ryb w kilogramach: 177,836. Ogólna wartość połowu: 60.600.000 mk.

Połów węgorzy we wrześniu nie był zbyt wielki z powodu częstych burz. Połowami fląder zajmowali się rybacy z Gdyni i Helu; łowili przeważnie węgorze i śledzie. Rozpoczęto w końcu miesiąca połów śledzi w ilości bardzo małej.

Straty rybaków we wrześniu wynoszą około 500 tysięcy marek, oprócz tego spaliła się jedna łódź wskutek zapalenia się na niej ładunku wapna — strata 500 tysięcy marek.

— **Przewóz pocztą wyrobów tytoniowych** — jak wyjaśniają władze pocztowo-telegr. — na obszarze jednej i tej samej b. dzielnicy nie podlega żadnym ograniczeniom, natomiast przewóz z jednej do drugiej b. dzielnicy wymaga każdorazowego zeznania generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego

— **Jakie instytucje nie płacą opłat stemplowych od podań?** Ministerjum skarbu przyznało ostatnio osobiste zwolnienie od opłat stemplowych, przypadających od podań i załączników, następującym instytucjom:

1) Polskiemu Towarzystwu Psychologicznemu w Warszawie, 2) szpitalom powszechnym w Małopolsce, zorganizowanym na zasadzie galicyjskiej ustawy krajowej z dnia 28 lipca 1897 r, 3) fundacji budowy domów zdrojowych dla urzędników skarbowych okręgu izb skarbowych we Lwowie iKrakowie, 4) Związkowi Spółek organizacji rolniczych w Warszawie. 5) Centralnemu Tow. Rolniczemu w Warszawie, 6) Pomorskiemu Towarzystwu opieki nad dziećmi w Toruniu, 7) wydziałowi wykonawczemu zarządu głównego związku inwalidów wojennych Rzecz. Polskiej w Warszawie, 8) Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu w Krakowie. 9) Towarzystwu Gospodarskiemu Wschodniej Małopolski we Lwowie, 10) Towarzystwu Czynnej Pomocy pracownikom poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, 11) Towarzystu Naukowemu w Warszawie, 12) Towarzystwu Dobroczynności dla chrześcijan w Piotrkowie, 13) Zarządowi Głównemu Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie i 14) Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Warszawie.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcje: Izydor Średzki

Z bliska i z daleka.

Dzisiejsze Jeruzalem — Geniusz i obłąkanie.

Prof. Dr. Dalman, były kierownik archeologicznego instytutu niemieckiego w Jerozolimie, doskonały znawca i miłośnik Świętego Miasta udał się roku zeszłego do Stolicy Palestyny. Powróciwszy stamtąd niedawno, dzieli się prof. Dalman wrażeniami ze swego pobytu w powojennem Jeruzalem w szeregu odczytów i artykułów.

Znalzł wielkie zmiany w Jerozolimie. Przedewszystkiem uderza wzrost ogromny ludności żydowskiej i silnie militarna, ba nawet wojownicza postawa jej! Znalazłszy się na swoim gruncie, mając za sobą potężnego opiekuna w rządzie angielskim, którego filosemicka polityka, dzięki sympatjom byłego premiera i jego najbliższego otoczenia rozzuchwala żydostwo całego świata — gadziny judejskie poczuły nagle w sobie grający krew Machabeuszów. Dawna „Stolica Pokoju", jak zwano Jeruzalem, pełna jest dziś zgiełku i szczęku oręża. Spokojne wielbłądy i osły — do niedawna jedyne znane tam środki transportowe — zastąpiły dziś w Jerozolimie hałaśliwe automobile, gnające jak wściekłe, wśród tumanów kurzu po niebrukowanych przeważnie ulicach Świętego Miasta. Nie licząc samochodów ciężarowych i dorożek samych prywatnych automobili uwija się dziś z górą 150 po Jerozolimie. Wygląd więc i charakter miasta ogromnie wskutek tego się zmienił.

Przypływ ludności wogóle jest tak wielki że rząd musiał zaprowadzić w Jerozolimie — zupełnie jak u nas — ochronę lokatorów. Bo jeśli wszedzie na świecie szaleje dziś chwa mieszkaniowa to łatwo sobie wyobrazić którą skórę zdzierają z przybysza w stolicy żydostwa. Ruch budowlany rozwija się wprawdzie bardzo silnie, ale na razie buduje się gorączkowo przeważnie same gmachy publiczne.

I tak na jednym z licznych wzgórz Świętego Miasta dumnie wznosza się mury niewykończonego jeszcze uniwersytetu żydowskiego, a obok szereg budujących się gmachów rządowych. Naiokazalsze z tych budowli wskazuje sobie miejscowa ludność żydowska, szepcąc między sobą z trwożliwą czcią, że w pałacu tym zamieszkać ma nowy król judzki. Jedno z pism ententy skorzystało z tego i zdaje się jako dowcip puściło wersję, że królem tym ma zostać znany z czasu swej sławnej podróży na wschód excesarz Niemiec — Wilhelm II., co niesłychane oburzenie wywołało w kołach konserwatystów niemieckich.

Jest też w projekcie budowa żydowskiej akademji sztuk pięknych i szkoły sztuki stosowanej w Jerozolimie. Istnieją fundusze i przygotowane materjały pod budowę całego szeregu po europejsku urządzonych szpitali przytułków i ochronek. Jednem słowem krzątają się niesłychanie nacjonaliści żydowscy w odrodzonej ojczyźnie. Oby tylko ten wskrzeszony przez Lloyd George'a raj na ziemi zdołał ściągnąć do swych rozkoszy jaknajwiększą ilość osobników wybranego narodu i odciążył nieco naszą biedną zażydzoną Polskę z tego wrogiego i rozkładającego elementu, jakim są wszędzie żydzi.

Lecz kto chce jeszcze zobaczyć Święte Miasto w jego charakterze spokoju i powagi, pełne biblijnych wspomnień i drogie sercu każdego wyznawcy boskiego mistrza z Nazaretu, ten niech się spieszy. Niedługo bowiem wrzask i arogancja przybyszów z Nalewek, gorączkowy ruch uliczny wiecznie handluiącego narodu, europejskie wielkie budowle i zgiełk, automobil zetrą z Jeruzalem dostojną szatę dawnej „Stolicy Pokoju."

*

Ludzie obdarzeni geniuszem uchodzą — i słusznie — za wybrańców losu, specjalnych pomazańców Bożych, wykwity natury itd. itd.

Zastanawiającem jest jednak, jak często geniusz idzie w parze z rozstrojem nerwów, z zaburzeniami umysłowemi, a nawet historja podaje nam niezliczoną ilość wypadków gdzie rozstrój taki u ludzi genialnych kończył się wprost zupełnem pomieszaniem zmysłów.

I tak, — że wymienię tylko bardziej znane wypadki — myśliciel i magister, marzyciel i socjolog, jeden z duchowych ojców Wiekiej Rewolucji francuskiej, Jan Jakób Rousseau zdradzał przez całe życie anomalje umysłowe. Zdarzało mu się np., że mieszkając w hotelu, nagle i bez przyczyny żadnej, z hotelu tego uciekał, pozostawiając rzeczy, garderobę, wszystko co miał przy sobie, aby już nigdy tam nie powrócić. Cierpiał na silną manję prześladowczą bywały okresy że nie jadł nic prawie, uwidziawszy sobie, że przekupiono jego służącego i że tenże zobowiązał się dosypać trucizny do potraw. Co więcej — podejrzewał jakieś zle, wrogie dla siebie siły w naturze i był przekonany, że żywioły wszystkie sprzysięgły się przeciwko niemu Cierpiał też na manię wielkości — bo pewnego dnia napisał list do Pana Boga. Nie był to tylko literacki wybryk bo Rousseau swój list do Pana Boga złożył na ołtarzu w katedrze Notre Dame w Paryżu i tam go pozostawił.

Filozof August Comte zwarjował nagle, przed pełnem audytorjum, podczas wykładu. Opuścił salę, błąkał się kika dni po mieście bez celu, a powróciwszy do domu, wywabił żonę na wycieczkę i chciał ją utopić w jeziorze Wtedy dopiero spostrzeżono się, że wielki człowiek cierpi na pomięszanie zmysłów.

Schopenhauer, przez całe życie był człowiekiem w najwyższym stopniu niezrównoważonym i dziwacznym. Często widziano go, jak idąc ulicą, rozmawiał sam z sobą głośno zapalał się, kłócił i wymachiwał zapalczywie rękoma. Był tak gwałtownym, że wpadłszy raz w pasję, złamał rękę gospodyni wynajmującej mu mieszkanie. Zbrodnią, którą odpokutowała tak ciężko biedna kobieta było że odważyła się hałasować w przedpokoju podczas gdy mistrz u siebie pracował! Do szału doprowadzało go np. gdy widział, że ktoś błędnie przez dwa p napisał jego nazwisko. Innem jego dziwactwem było, że nie golił się nigdy — stanowczym był wrogiem pędzla i brzytwy, a tylko opalał sobie stale zarost na twarzy. Anormalnym także był u niego strach przed chorobą i śmiercią. Apostoł pesymizmu — głosiciel zasady, że wszystko dzieje się najgorzej, w najgorzej urządzonym świecie, który logicznie powinien był uważać zgon za wyzwolenie z katorgi życia obawiał się choroby i śmierci tak bardzo, że epidemia jakakolwiek była w stanie wypędzić go z miasta, które zamieszkiwał! Człowiek czystej nauki — a więc zdawałoby się oderwany od rzeczy doczesnych, bał się panicznie złodziei i pieniądze swe chował w sienniku.

Jeden z największych geniuszów ludzkości Newton umarł obłąkany. Dante miewał halucynacje. Genialny kompozytor Robert Schumann, Donizetti, Deslibes twórca Coppelii, skończyli pomieszaniem zmysłów. Ten ostatni, już jako starszy człowiek, usłyszawszy po raz pierwszy muzykę Wagnera, doznał tak silnego wrażenia, że zwarjował. Z malarzy nasz Podkowiński, którego geniusz zapowiadał się tak świetnie i potężnie zwarjował i w napadzie szału pociął na drobne kawałki nieśmiertelne swe płótno „Szał". Tylko piętyzmowi i niezmordowanej cierpliwości przyjaciół udało się poskleiać obraz i uratować to wspaniałe dzieło dla potomności.

Uderza też, że wśród potomstwa wielkich ludzi spotyka się tak często wypadki warjacji lub straszných, chorobliwych nałogów Syn Tacyta, Bernardin de St. Pierre'a, Mauriniego, córka Wiktora Hugo byli warjatami. — Cycero miał syna nałogowego pijaka i złodzieja.

Zdawałoby się, że nie danem jest bezkarnie wybić się człowiekowi geniuszem ponad szary tłum jego współbliźnich.

J. Ścibor.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Przetarg.

Magistrat miasta Grudziądza ogłasza niniejszem konkurs na dostawienie artykułów biurowych, a mianowicie:
20000 arkuszy papieru kancelaryjnego
20000 „ „ konceptowego
10000 długich kopert do akt [3518
100 butelek czarnego atramentu
10 „ fioletowego atramentu
25 „ czerwonego atramentu
500 sztuk ołówków grubych czerwonego koloru
1000 „ „ atramentowych
1000 arkuszy bibuły
100 butelek fiksatu
50 „ prezerwatu
50 tub farby opalograficznej
1000 arkuszy papieru do pakowania wielkość 100×100
50 kłębków szpagatu
50 sztuk drewnianych linjałów długość 50 cm
25 „ poduszek stemplowych
100 pudełek piór różnego gatunku.

Oferty uprasza się składać w Wydziale Prezydjalnym pokój nr. 22, Ratusz I.

Grudziądz, dnia 7 listopada 1922 r.

Magistrat miasta Grudziądza.

Licytacja.

W sobotę, dnia 11. XI rb. o godzinie 9-tej rano sprzedawane będą u p. Nowakowskiego, Toruńska nr. 38, II. ptr. 1 szafa.

Następnie:
w tym samym dniu o godz. 10-tej w Ratuszu II. pokój nr. 10, meble, bielizna, rzeczy kuchenne, pierzyny i t. d. (3511

Magistrat (Urząd ubogich).
Krohski.

Powróciłem!

Dr. med. Jerzy Urbański
Plac 23 Stycznia 11.
3517

Cukierki + Czekoladę

w wielkim wyborze poleca
ANDRZEJ HARTMANN,
Hurtownia cukierków
Telef. 216. Grudziądz Telef. 216.
Starorynkowa nr. 3 (narożnik Długiej)

Odbiorcom z Pomorza, zakupującym za 50.000 mrkp., **zwracam koszta podróży III. kl.** (3516

Poszukuję
mieszkania
o 3 pokojach
w okolicy Placu 23 Stycznia za zwrotem kosztów. Oferty pod nr. 4289 do Głosu — — — Pomorskiego. — — —
4289

Baczność! Baczność!
MIAŁ DYMNICZY
bieżąco do oddania [3509
C. J. TARGOWSKI i Ska
BYDGOSZCZ, ulica Dworcowa nr. 31a.
Telefon 1273. Adr. telegr. Holzcentrale.

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.
Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki ioszczędn.
i oprocentywuje według umowy.
Zakupujemy
waluty zagran. złote, srebrne i papierowe.

Poszukuję
od zaraz lub później
5—6 pokojowego
mieszkania
Ewtl. koszta zwrócę. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4290.

Bank Powiatowy

Tel. 981 **Grudziądz** Tel. 981
ul. Młyńska nr. 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta i udziela pożyczek po dogodnych warunkach.

Za wszelkie zobowiązania przejmuje całkowitą odpowiedzialność wiejski powiat grudziądzki.
[3798]

List otwarty

do Pana
Zdzisława Pohlmana
profesora gimnazjalnego
w Wejherowie

W odpowiedzi na list otwarty oświadczam że treści listu nie cofam, podtrzymuję ją w zupełności i żądam od Pana dalszych kroków.

Grudziądz, 9 listopada 1922 r.

Jan Stenzel
aptekarz.
3514

Kainit 12-15% jakoteż Kali 20-22% i 40-42%

natychmiast do wyładowywania, poleca, o ile zapas starczy, po cenach **stałych**

EMIL FRUEHLING, Poznań
Tel. 3099 i 5349. Tel. 3099 i 5349.
Telegraf „Saatkartoffel". [3515

LIMUZYNA

używana, w bardzo dobrym stanie, belgijski fabrykat, korzystnie do nabycia

Zakłady Mechaniczne dla Automobili
Krystkowiak, Poznań, Dąbrowskiego 83. Telefon 2637

3314 A)



Palma-Kauczuk (Sp. z o. odp.) Skład fabryczny: Poznań, Kanałowa 16. Tel. 60-16

Potrzebny natychmiast
dzielny destylator
posiadający pierwszorzędne referencje. — Oferty oraz ref. uprasza
St. Bronikowski, Grudziądz,
fabryka likierów. (3510

Sprzedaże

Na sprzedaż: szyfonierka, regulator, kanapa, kuchenna szafa, łóżeczko i lustro (4286 Moniuszki 6. I. lewo.

Elegancki dobrze utrzym.
wózek dziecięc.
bardzo korzystnie na sprzedaż. Rządowa 29, wejście Sądowa parter na prawo. (4294

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem
sprzedam 4295
Draszanowski,
Chełmińska 5.

DOM
z restauracją i jadłodajnią zaraz do sprzedania **Działdowo,** Dworcowa 22, **Maćkowiak.**
4231

Baczność!
2 ROWERY męskie,
1 ROWER damski,
2 GRAMOFONY
na sprzedaż
Richard Trott,
Lipowa 37. (4293

NOWY półszorek
do wyjazdu na sprzedaż Moniuszki 6. I. lewo. (4285

MAM do sprzedania:
PIEC westfalski i 120 centnarów ziemniaków
K. OWCZARCZAK,
Rogóźno-Zamek,
p. Grudziądz. (4291

Posady

UCZEŃ
syn pocztowych rodziców od zaraz zgłosić się może z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu do (3505
Powiatowej Kasy Chorych
Grudziądz, Młyńska 19.

Starszy doświadczony
CUKIERNIK
obeznany dokładnie z fachowością, poszukuje zaraz posady. Zgłosz. z podaniem pensji uprasza się przesłać do Głosu Pomorsk. pod nr. **4297.**

Fryzjerka
DZIELNA potrzebna Fryzjer A. PINNO, Grudziądz, Sienkiewicza 4. (4283

Sprzedawaczka
z branży kolonialnej
poszukuje posady
od zaraz lub od 15. 12. Oferty pod **S. M.** do eksped. Głosu Pomorsk.
4300

Centryfugi

zakupuje się najtaniej u nas, ponieważ wszelkie części rezerwowe do centryfug są u nas na składzie.

Wielki zapas centryfug i części rezerwowych.

Odsprzedającym rabat.

Reparacje wykonuje się fachowo we własnym warsztacie.

Najdrowski i Cerafícki,
Grudziądz, Chełmińska 1.
3507A

Pierwszorzędnych (3512
fachowych zastępców
dla sprzedaży artykułów kosmetycznych, dobrze wprowadzonych w tej branży, **poszukuje**
„Oja Société Anonyme Française"
Kraków, Zwierzyniecka 6.

Poszukuje się zaraz [3493
wspólnika
dzielnego kupca możliwem blawatnika z kapitałem ca 20 miljonów mk., do dobrze zaprowadzonego pierwszorzędnego magazynu. Łaskawe oferty upr. się pod „Wspólnik" do Tow. Akc. „Reklama Polska" Bydgoszcz ul. Gdańska 164.

Poważne przedsiębiorstwo ceglarskie **poszukuje** doświadczonego pierwszego
ślusarza
maszynowego
dla dozoru i utrzymania w porządnym stanie wszelkich urządzeń maszynowych jak lokomobil, urządzeń elektr. światła i siły, który sachodząc reperacje należycie wykonać umie.

Oferty z odpisami świadectw oraz podaniem pretensji należy skierować do Głosu Pomorskiego pod nr. 3488.

Mieszkania

2 młodych mężczyzn poszukuje od 1 lub 15 bm.
pokoju umebl.
w centrum miasta.
Zgłoszenia uprasza się do Głosu Pomorskiego pod nr. 4260.

Oficer
poszukuje
2 pokoji umebl.
Zgłosz. do administr. Głosu Pom. pod nr. 4293

Ładnie POKÓJ UMEBL. z osob. wejśc. od 15.XI. b. r. dla mężcz. lepsz. stan. wynajmę ewent. z używ. fortepianu Spichrzowa 7 I ptro napra. magistratu.
4301

Kupno

ZNACZKÓW POCZTOWYCH pierwsz. zbiór przedwoj. kupię. Oferty „K. 437" do „Reklamy Polskiej" Poznań Aleje Marcinkowskiego nr. 6. (3506

Zguby

Zgubiono
7. IX. 22 r. wieczorem na ul. Strzeleckiej lub Pl. 23-go stycznia
portfel
z pieniędzmi i legitymacją służb. oczciw. znal. upr. o zwrot choćby tylko legit. do Głosu Pomorskiego. 4298

ZGUBIONO
złoty kolczyk
z 3 kamieniami. Za wys. nagrodą do oddania Jurek, Kwiatowa 2. (4288

Dzierżawy

Składnice (Lagerraum)
poszukuje do wydzierżawienia. 4280
W. Jurkowski,
Moniuszki 6, I.

Różne

LALKI
przyjmuje do reperacji
A. PINNO
ul. Sienkiewicza 4.

Umywalki
jasne, imitacja marmuru, eleganckie polerowane najwyższy połysk. poleca 3504
Hekele & Ska. Wąbrzeźno.

EGZEMĘ, LISZAJE swędzenie skóry usuwa oryginalna maść **„LAIN AGE"**
Żądać w aptekach i drog.
HURT. Umbreit Co, Poznań. (3387A

Potrzebny **motor elektryczny** o sile $3^1/_2$—5 P. S. przyjmiejski. Oferty z podaniem ceny, Grudziądz skrzynka poczt. 1 (349